Nr. 249. Kraków, dnia 31 Października, Poniedziałek. 1887.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie rano z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:

Rocznie	9·60	Kwartalnie	2·40
Półrocznie	4·80	Miesięcznie	—·80

Za odnoszenie 20 ct. miesięcznie

na prowincyi z przesyłką:

Rocznie	12 złr.
Półrocznie	6 „
Kwartalnie	3 „
Miesięcznie	1 „

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 10 centów, za każdy następny zaś 5 centów. **Nadesłane** od wiersza petitowego 20 ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po 50 ct. od 100 egz. **Nekrologja** po 10 ct. od wiersza

Ajencje Kurjera w Krakowie:

Administracya „Kurjera“ (hotel Saski), główna trafika na linji A-B, sklep Z. Skalskiego w Sukiennicach, handel Kuklińskiego w Sukiennicach, sklep Hessa w Rynku, handel Bajera ul. Grodzka, Ringel, trafika ul. Grodzka, E. Gross ul. Mostowa, księgarnia Zupańskiego w Rynku, handel Ekera ul. Karmelicka, Gronner ul. Zwierzyniecka, Frist ul. Florjańska, trafika Markowicza ul. Florjańska, antykwarnia Himmelblaua ul. Szpitalna, J. Horowitz ul. Łobzowska, drukarnia A. Koziańskiego na Podgórzu.

We Lwowie ogłoszenia do „Kurjera“ przyjmuje „Centralne biuro Ogłoszeń“ ul. Kopernika l. 11.

Administracja i Redakcja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedynczego Numeru 10 centów.

KALENDARZ.

Dziś: Łucylli i Wolfganga bł. Imię słowiańskie: Godzimir.

Jutro: Wszystkich świętych, Imię słowiańskie: Warcisław.

Pojutrze: Dzień zaduszny. Tobiasza. Imię słowiańskie: Wytymir.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 46. Zachód o g. 4 m. 43. Długość dnia 9 g. 57 m.

NABOŻEŃSTWA.

Jutro obchodzi Kościół uroczystość **Wszystkich Świętych**.

Obchód w jednym dniu pamiątki wszystkich Swiętych do tego zmierza aby podnieść serca wiernych ku pragnieniu wiecznej chwały i starania się o nią przykładem Swiętych, jak to widzieć można z pieni i modlitw kościelnych. W tym także obchodzie najlepiej się wyraża uczestnictwo Kościoła wojującego na ziemi z tryumfującym w niebie. — Bonifacemu IV. papieżowi który żył w początkach VII wieku przypisują początek uroczystości Wszystkich Swiętych z następującego powodu. Była w Rzymie świątynia zwana Panteon, zbudowana przez Agryppę i uważana za arcydzieło w swoim rodzaju. Poświęcona wszystkim bogom, była niejako ogniskiem bałwochwalstwa. Cesarze rzymscy przyjąwszy wiarę chrześciańską, ogłosili prawa przeciw bałwanom i kazali burzyć ich świątynie; ale los ten nie spotkał Panteonu, tylko zamknięto go i przez długi czas był jedynie przedmiotem ciekawości- Gdy religia chrześciańska już dostatecznie ugruntowała się i wiara głębokie w serca zapuściła korzenie, nie czyniła trudności w otwarciu Panteonu i poświęcenia go obrzędem chrześcijańskim i to też nastąpiło w r. 407. Pogaństwo przeznaczyło go na Swiątynię wszystkich bogów; Chrystyjanizm zamienił Panteon w przybytek Wszystkich Swiętych. Uroczystość Wszystkich Swiętych wkrótce zaczęła być obchodzoną w Niemczech i Anglji, również jak w Rzymie. a w roku 835 Ludwik Dobroduszny król francuzki na prośby Grzegorza IV papieża wydał edykt nakazujący obchodzić ją we wszystkich swoich państwach.

Posiedzenie Komitetu miejskiego dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu.

Wczoraj o godz. 4-tej po południu napełniła się sala radna osobami zaproszonemi do wzięcia udziału w pracach komitetu mającego popierać w Krakowie sprawę Banku ziemskiego w Poznaniu.

Oprócz zwołujących zgromadzenie, hr. Art. Potockiego, prez. Szlachtowskiego i r. m. p K. Wentzla, stawili się: pp. radca Federowicz, ks. rektor Spis, ks. kan. Józefczyk, dyr. Słonecki, dr. Warszauer, dr. Markiewicz, Lipoman, Romanowicz, p. Miklaszewski, dr. Petelenz, radca Mendelsburg, prof. Rydygier, Fischer, ks. kan. Pelczar. dr. Bylicki, Armatowicz, dr. Paszkowski Stan., dr. Rozenblatt J., prezes Majer, dr. F. Jakubowski, Lange, J. Kossak, Wł. Zeleński, dyr. Slęk, prof. Kleczyński, radca Rzewuski, pos. Popowski, dr. Asnyk, dr. Smolka, dyr. Jawornicki, prof. Rostafiński, dr. Leo, dr. Styczeń. W. Kornecki, Szumańczowski, br. Konopka, dr. K. Pieniążek, dyr. hr. Scipio, dr. Jordan, hr. Cieszkowski, r. Geisler, dr. Dadlez, J. Żółtowski, dr. Weigel, dr. Fr. Paszkowski, r. Muczkowski, T. Stryjeński, Wołodkowicz, prezes Baranowski, prof. Bandrowski, dr. German, r. Kwiatkowski, r. Armółowicz, dr. Pareński, wice-prezyd. Schmidt, r. Turnau, p. Mrazek, r. Redyk, J. Jawornicki. M. Pawlikowski, dyr. Szancer, K. Bartoszewicz, not. Brzeski, i r. Szpakowski. Prócz tego usprawiedliwili swą nieobecność listownie: dr. Zoll, dyr. Kieszkowski, dr. F. Wilkosz, i wice-prez. Friedlein.

Posiedzenie otworzył krótkiemi słowy prezydent Szlachtowski. Wskazał na cel Banku, odczytał pismo od centralnego komitetu galicyjskiego, wspomniał o organizacyi komitetu, o posiedzeniach odbytych we Lwowie i Krakowie i oświadczył się z chęcią udzielenia wszelkich objaśnień.

Powoławszy następnie na sekretarza zgomadzenia prof. Kleczyńskiego, udzielił p. prezydent głosu hr. A. Potockiemu.

Hrabia Artur Potocki w gorących słowach dziękuje zebranym za liczne zgromadzenie się. Nie wątpił, że tak będzie, bo sprawa to blizko obchodząca całe społeczeństwo, bo nosi na sobie piętno i cechę sprawy narodowej. Że wzięliśmy ją do serca, dowodzić nie potrzeba, sam fakt dzisiejszego licznego zebrania się wystarczy za dowód. I nic w tem dziwnego, że wszystkie stany uznały, iż utrzymanie się przy ziemi ojczystej, to najważniejsze na teraz zadanie. Wydano nam wojnę w sposób straszny, musimy ją przyjąć i bronić się o ile sił starczy. Walka to trudna, tem niemniej cięży na nas obowiązek obronić jeżeli nie wszystko, to przynajmniej część jakąś, bo każdy cal ziemi polskiej jest kawałkiem ojczyzny.

Dalej mówca opowiada sposób powstania komitetu centralnego i jego filij. Na Galicyi cięży obowiązek moralny zakupić akcyj Banku za 1.200.000 marek. Trzeba było ten obowiązek podzielić na kraj cały. Kraków musi przyjąć część na siebie, bo tego jego godność i przeszłość wymaga. Mówca wyraża otuchę, że przy dobrej woli i energii Kraków wypełni swoje zadanie.

W dalszym ciągu objaśnia mówca cel Banku, jego dążności parcelacyjne, wskazuje, że fundusze jego oparte na ziemi dają gwarancyę dla kapitałów włożonych. Stając do walki z 3 milionami marek przeciw 100 milionom, przeciw komisyi kolonizacyjnej popieranej przez urzędy i sądy niemieckie, musimy się przygotować, że walka ta będzie na niejednym pukcie przegraną. Ale sam fakt założenia Banku, sam fakt zebrania oznaczonej sumy, wleje otuchę w zagrożone społeczeństwo poznańskie, doda mu siły i wiary z zwycięztwo prawa. Fakt ten dowiedzie Wielkopolsce, że inne części ojczyzny o niej myślą, że łączność narodowa istnieje. Siła pieniężna zrobić swoje może, ale dobra wola jaką społeczeństwo okaże, jeszcze wyższe, donioślejsze niż ta siła pieniężna mieć będzie znaczenie. Bez złudzeń przystąpmy do dzieła, a choć wiele ziemi polskiej przejdzie w ręce wrogie, w każdym razie śmiało powiemy: zrobiliśmy swoje, co się dało uratowaliśmy i zatrzymaliśmy w rękach polskich.

P. Romanowicz wspomina o krytyce jakiej poddano pierwsze projekta Banku i o dobroczynnym jej wpływie na sprawę. Dalej radzi, aby oprócz subskrypcyi całych 1000 markowych akcyj przez pojedyńcze osoby, ciała lub współki, zakupywać je drogą składek przeznaczając je na fundusz żelazny takich instytucyj jak towarzystwa oświaty ludowej, Czytelnia ludowa na Szląsku, Teatr poznański itd. W końcu radzi wybrać ściślejszy komitet.

W tymże duchu przemawia dr. Jordan, żądając oznaczenia instytucyj, dla których akcje Banku drogą składek zakupywać się mają.

Zabierają głos: hr. Potocki wskazując, że głównym celem jest subskrybcja na akcje, a dalsze cele można zostawić uznaniu składających się, — p. Stryjeński, który chciałby, aby instytucje finansowe dały dobry przykład i rozebrały przedewszystkiem część akcyj,— prof. Rostafiński radząc rozesłanie zaproszeń do cechów, aby składki zbierały i akcje na swój fundusz żelazny zakupywały, — p. Romanowicz wyjaśniając swe przemówienie poprzednie, a mianowicie, iż wspominał o Towarzystwach oświaty itd. tylko exempli gratia, lecz tego na dzisiejszem posiedzeniu uchwalać nie można, — dr. K. Pieniążek przeciw programom, a za wyborem komitetu,—p. Kornecki tożsamo, proponując 16 członków, — Dr. Leo wskazując, iż subskrybcja wymaga na razie złożenia tylko 250 marek na akcję, a reszty w ratach, co ułatwia nabywanie. — Dyr. Slęk zaznaczając powszechną zgodę, chce wprost dażyć do celu jedynego, a więc wybrać komitet, — Dr. Rosenblatt radzi rozesłanie do stowarzyszeń odezw objaśniających, że akcje Banku są dobrą lokacją kapitału, wreszcie dr. Jakubowski kładzie nacisk na zakupno całych akcyj i żąda zajęcia się odrazu subskrypcją przez rozebranie między siebie arkuszy.

Hr. A. Potocki jako referent dziękuje za ożywioną dyskusją i wskazówki, godząc się na wniosek wybrania komitetu i popiera ostatnie przemówienie dra Jakubowskiego co do natychmiastowego rozebrania akcyj.

Do komitetu wybrano na wniosek Dra Jordana i towarzyszy pp. Dra Korczyńskiego, dra Germana, Szumańczowskiego, M. Pawlikowskiego, dyr. Slęka. r. Kwiatkowskiego. dyr. Kieszkowskiego, Wołodkowicza, Mendelsburga, dr. Jakubowskiego, dr. Jordana, W. Korneckiego, dra Weigla dra J. Rosenblatta i J. Fischera.

P. Pawlikowski prosi, aby w jego miejsce wybrano dra Fr. Paszkowskiego, adwokata — co przyjęto.

Posiedzenie zamknięto o g 6 — a obecni zgłaszali się o listy subskrypcyjne, które wraz z kwitarjuszami przesłane im zostaną.

POSIEDZENIE
komitetu budowy pomnika dla Mickiewicza.

Po zagajeniu onegdaj posiedzenia przez przewodniczącego dr. Szlachtowskiego i odczytaniu pism kilku członków usprawiedliwiających swą nieobecność, oraz protokółu z ostatniego zgromadzenia, zabrał głos dr. Faustyn Jakubowski, w imieniu komisyi wydelegowanej do przygotowania odpowiednich wniosków, i przedstawił następujący wniosek: Przelać władzę tę samą, jaką komitet przelał na śp. dr. Zyblikiewicza. na Wydział krajowy, — uzasadniwszy go w dłuższej przemowie. — W otwartej nad wnioskiem tym dyskussyi bierze udział pan Łuszczkiewicz występując w zasadniczy sposób przeciw takiemu wnioskowi, gdyż pominąwszy to, że sprawa przeniosłaby się do Lwowa, czemu jest z tego względu przeciwny, że Kraków ma w tym względzie prawa, które mu się słusznie należą; zresztą już ta okoliczność, że wydział krajowy, gdy mu chodziło o decyzyą co do figur w gmachu sejmowym udawał się do Akademii umiejętności, pozwala wątpić, czy tego rodzaju zwrot doprowadziłby do celu; a zajęcie się tą sprawą przez ludzi obcych, nieobeznanych z dotychczasowemi czynnościami opóźniłoby z pewnością sprawę. Zdaniem mowcy należałoby wybrać komisją z 5 członków złożoną, do której by weszli także członkowie z pozakomitetu i tej komissyi dać takie pełnomocnictwo, jakie miał śp. dr. Zyblikiewicz.

Akademik Jaworski jest przeciwny oddaniu sprawy pomnika jakiejś instytucyi, jakiegokolwiekby ona rodzaju była z następujących względów; 1) Instytucya każda ma swoje zadanie tj. swoje sprawy do przeprowadzenia, a więc dodanie jej nowej sprawy z jej celem sprzecznej wpłynie jedynie na jej opóźnienie 2) żadna z proponowanych instytucyj nie będzie wstanie sama przeprowadzić postawienia pomnika, żadna z nich bowiem nie posiada w składzie swoim znawców sztuki, w ogóle ludzi kwalifikujących się do tego rodzaju zadania, każda z nich więc, gdyby podjęła się poruczonej jej teraz sprawy, musiałaby stworzyć, przybrać sobie do pomocy nowy komitet, któryby z pewnością nie był różnym od dzisiejszego.... nie byłoby to więc zaradzenie złemu, tylko przemienienie go, 3) gdybyśmy oddali rzecz np. Wydziałowi kraj., przenieślibyśmy ją z Krakowa go Lwowa, a przeciwko temu nie już z parafiańskich względów zaprotestować wypada, ale dla honoru miasta, siedziby Umiejętności i Sztuk Pięknych. Z powyżej przytoczonych względów stawia mówca imieniem młodzieży akad. wniosek : Komitet stworzony do postawienia pomnika Mickiewicza zajmuje się to sprawą sam nadal, nie przelewając praw swych na nikogo. Za wnioskiem tym przemawia to, co sprzeciwia się wnioskom zmierzającym do oddania całej rzeczy jakiejś instytucyi. Są to więc wystarczające powody do uchwalenia go. Przemawia za nim nadto ta okoliczność, że komitet będzie miał przez to sposobność do okazania narodowi, że poczuwa się dość silnym i pewnym, by pomnik sam mógł postawić, a nie zrzucać z swych bark zadania, które zaszczytnie i z zaufaniem jemu zostało poruczonem.

Przeciw wnioskowi dr. Faust. Jakubowskiego przemawia pan Baranowski i dr. Weigel, który twierdzi, że komitet nie ma władzy abdykowania, gdyż sytuacya jest inną aniżeli w chwili, gdy ofiarowaliśmy pełnomocnictwo śp. Zyblikiewiczowi, członkowi i b. prezesowi naszego komitetu, a więc z natury rzeczy znającemu dokładnie wszyśtko, co się tej sprawy tyczy, tego zaś o czcigodnych członkach wydziału krajowego powiedzieć nie możemy, cóż bowiem może zrobić w sprawie pomnika ciało złożone z 2 adwokatów, 2 sędziów i 1 lekarza. Zresztą czyż nie byłoby pewnego rodzajn ubliżeniem dla obecnego marszałka krajowego, który w swoich studyach uzupełnionych podróżami z pewnością nabrał smaku w rzeczach sztuki i niepośledni sąd w tym względzie wydać może, jeżelibyśmy nie jemu, lecz podległemu mu ciału rzecz całą oddali? Ta okoliczność, razi względy delikatności i jest jednym więcej powodem do przemawiania przeciw wnioskowi postawionemu przez dra F. Jakubowskiego. Hr. Przeździecki, odnosząc się do mowy akademika Jaworskiego, zastrzega, że członkowie warszawscy sami żadają, aby sprawę polecić której instytucyi, a więc twierdzenie, że sprawa oddana w ręce jakiejkolwiek instytucyi zeszłaby na tory czysto galicyjskie jest efektownie użytym frazesem. Mowca więc nie chce, aby Warszawa była braną w obronę przeciw samej sobie. —Następny mowca wiceprezydent Friedlein proponuje. aby komisya składała się z 3 członków, z prawem przybrania sobie z poza komitetu artystów i znawców.

Referent tej kwestyi dr. Faustyn Jakubowski reasumując rezultaty przemówień dochodzi do tego przekonania, że wszystkie wnioski z wyjątkiem tego, który postawił pan Jaworski, w zasadzie się zgadzają. że komitet w tym składzie jak jest, nie doprowadzi sprawy do właściwego skutku. Przemawiając za postawionym przez siebie wnioskiem, podnosi mowca tę okoliczność, że żaden z członków zagranicznych nie sądzi, aby przez abdykacyą komitetu na rzecz wydziału krajowego lub innej instytucyi, sprawa przybrała charakter galicyjski. Podncszono jako zarzut przeciw wnioskowi przez komisję postawionemu, tę okoliczność, że wydział krajowy w sprawie figur dla gmachu sejmowego odnosił się do Akademii umiejętności w Krakowie, ja to uważam za stanowcze poparcie przezemnie referowanego wniosku, gdvż usuwa to ożywioną przez wielu obawę zamknięcia się w ciasnych ramach partykularyzmu tak galicyjskiego, jak lwowskiego, pozwala bowiem mieć pewność, że wydział krajowy w poruczonej sprawie budowy pomnika, z tąż Akademią umiejętności porozumiewać się będzie. Praeciwnie, jeżeli wnioski w podawanej przez mowców treści, przejdą, grozi niebezpieczeństwo, że sprawa może być zawieszoną. Ma mówca to przekonanie, że „jeszcze taki znawca się nie narodził, któryby wszystkim dogodził". Każda więc komisya pojedyncza kroki stawiać będzie z pewnością, bo będą w każdym razie zasiadać w niej ludzie dobrej woli, ale przy ostatecznej decyzyi zawsze natrafi na opór. Nie pojmuję także, jak może ubliżać panu marszałkowi, jeżeli oddamy sprawę w ręce instytucyi, której sam będzieprzewodniczył.—Zanim przystąpiono do głosowania, prezydent zapytuje, czy pisma nadesłane przez zagranicznych członków komitetu, mają być liczone jako głosy. Wiceprezydent Friedlein i dr. Weigel nie są za wliczaniem, ponieważ w ten sposób nie postępowano dawniej. Dr. Jordan sądzi, że ponieważ w tych wnioskach nadesłanych, da się odkryć zasadnicza myśl członków zagranicznych komitetu, dążąca do tego, aby sprawę oddano w ręce jakiej instytucyi lub jej delegatów, wnosi przeto, aby te wnioski jako głosy według ich treści przy głosowaniu wliczać. W dalszym ciągu dyskussyi przemawiają przeciw wliczaniu panowie Weigel, Ożóg i Rzewuski. Ten ostatni przypomina, że kiedy chodziło o wyznaczenie miejsca dla pomnika, głosów tak poważnych jak śp. Kraszewskiego i śp. Zyblikiewicza nie wliczano dlatego, że byli nieobecni, chociaż dwa te głosy wbrew woli obecnych byłyby zdecydowały, iż pomnik ma stanąć naprzyciw uniwersytetu. Te głosy pozagrobowe w razie, gdybyśmy obecnie głosy zagranicznych członków wliczali, świadczyłyby, że takie prawa komitet sobie kuje, jakie mu w danej chwili są potrzebne.

Ostatecznie uchwalono, że głosy te w żadnym razie wliczane być nie mają i poddano kolejno wnioski, mające na celu zdecydowanie, komu ma być poruczone ostateczne przeprowadzenie sprawy. Po przeprowadzeniu głosowania, pokazało się, że wniosek połączony pana Friedleina i Łuszczkiewicza zyskał absolutną większość 13 głosów a więc został przyjęty w następującej formie: Komitet wybiera komisyą z 5 członków złożoną, w której skład oprócz członków komitetu wchodzą także członkowie z poza komitetu, z pełnomocnictwem takiem, jakie miał ś. p. Zyblikiewicz.

Przystąpiono do wyborów. Z urny wyszli z absolutną większością głosów: hr. Konstanty Przeździecki (17), dyrektor Matejko (13), prof. Zacharyewicz ze Lwowa (19), hr. Artur Potocki, (14), — na 21 głosujących, Między akademikiem Jaworskim (10) a „każdo-razowym prezesem Czytelni akademickiej" przeprowadzono ścislejsze głosowanie, którego rezultatem było wejście akademika Jaworskiego. w skład komisyi.

Hr. Artur Potocki podnosząc wielkie zadanie, jakie ma do spełnienia wybrana komisya, żąda wyraźnego, jasnego określenia jej zakresu działania. Mowca nie zadawalnia się uwagą prezydenta Szlachtowskiego, że zakres władzy zawarty jest w treści uchwalonego wniosku (taką władzę się przelewa, jaką miał ś. p. Zyblikiewicz), bo z pewnością nikt z obecnych jasno sobie nie zdaje sprawy, z zakresu tej akcyi, jaką miał przedsiębrać ś. p. Zyblikiewicz. Po odczytaniu z aktów odnośnego miejsca, przekonano się, że dla ś. p. Zyblikiewicza dyrektywą postępowania były uchwały komitetu.

Z tego powodu dyrektor Łuszczkiewicz stawia następujący dodatkowy wniosek: a) Wszelkie dotychczasowe uchwały nie obowiązują 5 członków, b) Atrybucye komitetu gł. ograniczają się: 1) do sprawdzenia rachunków komitetu budowy pomnika 2) do wydawania uchwał w takim wypadku, gdyby komisya pięciu tego żądała. Wniosek ten przeszedł w całkowitem swem brzmienia po krótkiej dyskusyi, w której brali udział p. Rzewuski, Ożóg, i akademik Hupka. Dodatkowy wniosek pana Muczkowskiego. aby w razie śmierci, wakujące miejsce uzupełniało się przez koooptacyą, uchwalony został bez dyskusyi.

Przed zamknięciem posiedzenia hr. Przeździecki referuje w sprawie zakupna dzieł Mickiewicza. Z omawianych wniosków, co zrobić z niemi, najracyonalniejszem jest ten, który radzi, aby te książki rozesłać po bibliotekach polskich, które wsparcia potrzebują, z dodatkiem, że to jest dar komitetu budowy pomnika dla Mickiewicza.

Sprawy krajowe.

Asekuracya budynków włościańskich. Sprawa przymusowej asekuracyi budynków włościańskich w kraju naszym, poruszona na ostatniej sesyi sejmowej, została w Wydziale krajowym wszechstronnie zbadaną, a odnośne sprawozdanie dla sejmu, wraz z projektem ustawy jest już na ukończeniu.

Nowe budowle wodne. Ministerstwo zatwierdziło trzy znaczniejsze budowle wodne, a mianowicie na Wiśle pod Łapiszowem w powiecie tarnobrzeskim (koszta obliczono na 22.000 złr.), na Sanie pod Sochami (kosztem 20.486 zł.) i pod Żabnem w pow. Niskim (kosztem 4.390 zł.).

Uwolnienie korespondencyi Reprezentacyj powiatowych od porta. Z powodu sporu, jaki między dyrekcyą poczt a Reprezentacyami powiatowemi o opłatę porta od korespondencyj urzędowych powstał, orzekło Ministerstwo handlu, że korespondencya reprezentacyj powiatowej wolną jest od opłaty pocztowej, ale na kopercie ma być napis: „wolna od opłaty sprawa urzędowa Reprezentacyi powiatowej."

Lwów. Rada miejska zażądała od dwóch radnych pp. rymarza Walichiewicza i restauratora Kobielskiego którzy samowładnie na części gruntu gminnego budują kamienicę, aby złożyli kaucyą 2.000 złr., inaczej budowa dalsza zostanie wstrzymaną. Następnie uchwaliła Rada reorganizacyę bióra egzekucyjnego miejskiego w myśl warunków i życzeń rządowych, lecz z zastrzeżeniem dolszego starania się o stałe przyznanie gminie należytości egzekucyjnych.

Kołomyja. Miasto nasze dzięki fatalnej gospodarce finansowej poprzednich burmistrzów i Rady gminnej wpadło w takie długi, że trudno dziś z nich wybrnąć i uporządkować finanse miasta. Właśnie zajmuje się nasza Rada i Zwierzchność gminna skonwertowaniem rozlicznych długów. W tym celu projektowanem jest zaciągnięcie pożyczki 36.000 złr. na procent nieprzewyższający wraz z amortyzacyą $5\frac{1}{2}\%$, ze spłatą przez przeciąg lat 50. Na razie poleciła Rada miejska Zwierzchności, aby poinformowała się z bankami wiedeńskiemi (Boden-Credit-Anstalt oraz z firmą L. Biedermann i Spł.) o warunkach konwersyi długów gminnych, a następnie Rada będzie mogła zastanowić się nad tą rzeczą. Rada uchwaliła sprzedać grunt miejski na przedmieściu, a uzyskanej ceny kupna użyć wyłącznie na budowę magazynów dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Czy Wydział powiatowy pozwoli na taką operacyę z „dobrem" gminy?!

Rawa ruska. Z powodu nowej ustawy drogowej względnie prestacyi drogowej, wybuchły ponowne rozruchy w Rawie. Starostwo tutejsze zażądało asystencyi wojskowej, wskutek czego lwowska komenda wysyła d. 1. listopada 50 żołnierzy XV. pułku pod dowództwem porucznika p. Gąsiorowskiego.

KRONIKA.

Przypominamy że prenumerata miesięczna **z dniem dzisiejszym** się kończy. Nowi prenumeratorowie otrzymają początek noweli **„Za szczęśliwi."**

Zwyczajne posiedzenie Rady miasta odbędzie się we czwartek.

Prezes sądu obwodowego w Rzeszowie p. Andrzej Lubaszek przedstawiony został kancelaryi cesarskiej do zamianowania prezesem sądu obwodowego w Tarnowie, zaś prokurator krakowski p. Stanisław Doliński przedstawiony został na prezesa Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Komenda korpuśna uwzględniając nasze zażalenie onegdajsze w „Kurjerze", przypomniała w rozkazie dziennym dawne swe rozporządzenie, ażeby żołnierze niższych stopni nie stawali grupami na trotuarach, ani też w hali Sukiennic. Wdzięczni za to władzy wojskowej, wypowiadamy życzenie naszej publiczności, żeby pp. oficerowie i podoficerowie zechcieli przestrzegać podwładnych sobie żołnierzy w wykonaniu tego rozporządzenia.

Ślub. Onegdaj o g. 6 wieczorem pobłogosławił w kościele N. P. Maryi ks. infułat Bober związek małżeński między panną Marją Gralewską z p. Jackiem Malczewskim. Szerokie koła przyjaciół, znajomych i publiczności towarzyszyły obrzędowi. Po ukończonym obrządku pp. Fortunatowie Gralewscy podejmowali gościnnie liczne grono rodziny i życzliwych młodej parze. W gronie tem zauważyliśmy ks. Marcelinę Czartoryską, proboszcza podgórskiego księdza Skrzyńskiego, księdza Drohojowskiego, ks. Marcelego Czartoryskiego, prezesa Ściborowskiego, mecenasa dra Hajdukiewicza, p. L. Michałowskiego, dra Pareńskiego, burmistrza m. Podgórza p. Nowackiego, szwagra pana młodego pana Wacława Karczewskiego z Królestwa i t. d.

Koncert. Członkom tow. muzycznego służy prawo do nabycia biletów za połowę ceny na piątkowy koncert Wagnerowski. Biletów dostać można w Towarzystwie (plac Szczepański l. 3) codziennie od godziny 12 do 1 w południe i od 5 do 6 wieczorem. Program wzbogacił się jeszcze o jeden numer, t. j. „Powitanie Wotana z Rheingoldu". Całość programu obejmuje tem samem fragmenta z Tannhäusera, Lohengrina, Meistersängerów, Rheingoldu, Parciwala i cały akt Walkyry.

Kolej obwodowa. Kolej opasująca Kraków otwartą zostanie z dniem 1 stycznia 1888. Most kolejowy na Wiśle jest prawie na ukończeniu, brak mu tylko jednego przęsła. Budynek stacyjny przy ulicy Zwierzynieckiej jest już gotowy, niemniej nasypy, na których kładą obecnie szyny. Obecnie cała praca ześrodkowuje się około planowania i uporządkowania toru.

Nowa budowa. W biurach konserwacyi dyrekcyi kolei państwowych bardzo pospiesznie wykończają rysunki szczegółowe nowego domu administracyjnego, którego budowa ma rozdaną być za 250,000 złr. Budowa ta ma być rozpoczętą jeszcze w roku bieżącym nu placu Matejki.

Z teatru W sobotę i niedzielę zabawiała się pupnbliczność senzacyjnym dramatem Piotra Lecourcelle p. t. Biruk. Sztuka ta która w Paryżu cieszyła się podobno ubiegłego sezonu wielklem powodzeniem u nas nie zdołała sobie zdobyć powodzenia. Snadź publiczność nasza zasmakowała w utworach poważniejszego stylu i rodzaju a subtelności istniejące w sztuce p. Lecourcelle. zostały alko zatarte albo przeminęły bez wrażenia. Dla braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie z widowiska podamy w następnym numerze.

Z cyrku. W sobotę i wczoraj liczna pu„liczność odwiedzała cyrk p. Sidolego. Tym przyciągającym magnesem jest nowa pantomina „Kopciuszek“ wystawiona z możliwą starannością i jak na cyrk przepychem.

Dekoracya grobów. Z powodu sobotniego artykułu naszego pt. „W przedniu Dni Zadusznych“ nadesłał nam jeden z prenumeratorów illustrowany katalog i cennik niemieckiej firmy „N. L. Chrestensen. Erfurt,“ któřa zarzuca nasz kraj wyrobami kwiatów obcych. Dla grobowców znajdujemy tam całą seryę komedyanckich ozdób, jak np. „Trauer-Arrangement mit Fächer Palme,“ „Trauerkranz in Wiener Bindeart,“ „Sarg- oder Grabdecoration von Palmenwedeln“ itp. cudactwa. Ostrzegamy łatwowierną publiczność przed wyzyskiwaniami tego rodzaju!...

Sprawa placów targowych w Krakowie, mianowicie ich uregulowania i uporządkowania należy do bardzo ważnych, tak pod względem sanitarnym. jak dozoru nad miarami i wagami, jak pod względem ułatwień dla publiczności w nabywaniu artykułów codziennego pożywienia. Sprawa ta była od dłuższego czasu na porządku dziennym, a można mieć nadzieję, że teraz ostatecznie już pomyślnie załatwiona zostanie wprowadzoną bowiem została na praktyczne tory „Projektem regulaminu targowego dla stoł. król. m. Krakowa,“ opracowanym przez radcę Magistratu p. Stanisława Szymkiewicza, naczelnika Wydziału III (przemysłowo-handlowego). „Projekt“ rzeczony jest bardzo poważną pracą, opartą ściśle i w umiejętnem zestawieniu na najlepszych a wyczerpujących źródłach, bo począwszy od naszej ustawy handlowej z r. 1861, a skończywszy na ustawach lokalnych (Ortsgesetze) Dra H. Stolpa (Berlin 1870). Ważniejsze artykuły „Projektu“ wyjaśnione są i umotywowane przez autora. Zaraz w § I postanowień wstępnych określone jest znaczenie regulaminu, który obejmuje zbiór przepisów, mających na celu utrzymanie porządku, ładu, spokoju, bezpieczeństwa, zdrowia i wygody publiczności, oraz badanie i utrzymanie w równowadze cen produktów rolnych, ogrodowych i przemysłu na targach, tudzież przy sprzedaży wszelkich artykułów handlu w mieście w granicach ustaw obowiązujących. „Projekt“ obejmuje dalej oprócz postanowień wstępnych, 1) komisję targową, 2) zasady wspólne dla wszystkich placów targowych 3) porządek targowy na placach szczegółowo, 4) dozór nad miarami i wagą, 5) porządek sprzedaży w całem mieście, 6) taryfę należytości. a) gminnych, targowych b) od wagi, 7) instrukcyę pobierania tych należytości, 8) o władzy karania i karach, 9) instrukcyę dla komisarjatu targowego, 10) postanowienie końcowe. Pan radca Szymkiewicz jako referent spełnił swoje zadanie z godną uznania sumiennością i głęboką znajomością rzeczy, po obszernych studyach, pora wszakże po temu by „Projekt“ wszedł pod obrady i jak najrychlej w życie wprowadzonym został. „Projekt“ p. radcy Szymkiewicza obejmuje 41 stron druku w większej ósemce. Autor spełnił znakomicie swoje zadanie, a „Projekt“ jego może być wzorem jak podobne sprawy traktować należy.

Z Kolei Karola Ludwika dowiadujemy się, że otwarcie kolei lokalnej Dembica — Rozwadów — Nadbrzezie nastąpi dnia 30 października 1887. Do użytku publicznego urządzone zostały następujące stacye: Pustków (przystanek), Dąbie, Rzechów, Mielec, Chorzelów (przystanek). Jaślany. Padew (przystanek), Baranów, Chmielów, Tarnobrzeg, Sobów, Zbydniów, Rozwadów i Nadbrzezie.

Z okazyi „Zaduszek“ przypominamy w interesie publiczności, że za odwiezienie z miasta na cmentarz i odwrotnie należy się fijakrowi jednokonnemu, jeżeli jazda nie trwała dłużej nad kwadrans, 20 ct., fijakrowi dwukonnemu 30 ct. — Opłata rogatki należy do gościa. Za oświetlenie latarek w porze wieczornej dopłaca się 5 ct Fiaker jednokonnny nie jest ebowiązany brać więcej jak dwie osoby dorosłe, dwukonny zaś 4 osoby dorosłe.

W Tarnopolu z powodu zasłabnięcia na ospę jednego ucznia, mieszkającego u tercyana gimnazyalnego w budynku samego gimnazyum, obok którego to mieszkania koniecznie wszyscy chodzić muszą, rozpuszczono całą szkołę na 7 dni z obawy zarazy.

Z Poznania. P. Antoni Reczyński z Krzesin złożył na ręce redakcyi „Dz. Pozn.“ 1000 marek na rzecz Banku ziemskiego. — Rejencja poznańska nakazała przełożonym pensyj wyższych żeńskich, natychmiast usunąć z planu szkolnego naukę języka polskiego. — Posiadłość Karłowskiego w Mlewie, obszaru 213 mórg, nabył na licytacyi sądowej p. Cieślikowski z Kornatowa za 43.000 marek; komisja kolonizacyjna pruska, którą w terminie zastępował landrat toruński, licytowała tylko do 32.000 m.

Z Warszawy. Na konkurs dramatyczny imienia Żółkowskiego zgłoszono dotąd 38 sztuk. — Nowy zarząd kantoru banku państwa (przedtem Banku Polskiego) oddalił znów ze służby czterech Polaków — urzędników. — W pałacu zwanym Prymasowski rozlokowano batalion 30go połtawskiego pułku piechoty, kwaterujący dotychczas po wsiach okolicznych. — Odrestaurowaną staraniem Warszawian kolumnę króla Zygmunta III. odsłonięto już od strony zamku. — Z gimnazyum płockiego wydalono 12 uczniów z klas wyższych za utrzymywanie ruchomej biblioteczki książek polskich; trzech uczniów pozbawiono prawa wstąpienia do jakiegokolwiek zakładu naukowego, zaś reszcie pozwolono uczęszczać do innych gimnazyum. To system pedagogiczny Moskali! — Z rozporządzenia władz rosyjskich pomniki wystawione Moskalom poległym na polach Grochowa, Woli i Raszyna od broni polskich powstańców: mają być wkrótce zupełnie odnowione z funduszów okręgu wojskowego. Tym sposobem uwieczni się chyba sławę oręża polskiego.

Car rosyjski deputowanym. W czasie ostatnich wyborów w Bułgaryi, w miejscowości Kutlowice wybranym został do Sobrania ogromną większością głosów car rosyjski Aleksander III. Wyborcy Kutlowicy, po ukończonem głosowaniu, urządzili pochód z pochodniami na cześć swojego deputowanego, a występowali tak entuzyastycznie, że aż wojsko musiało gasić zbytni zapał.

Car rosyjski nie omieszka zapewne wywzajemnić się mieszkańcom Kutlowicy — jeżeli nie głosem w Sobraniu — to przynajmniej „serebrnianemi rublami“... Motorem całej akcyi był pop miejscowy i on, zdaje się, otrzyma lwią część nagrody.

W Wiedniu umarł Jan Ronge, były prorok i wspólnik Czerskiego. — Ronge był z rodakiem naszym, Janem Czerskim, umysłem również zbłąkanym, założycielem tak zwanego „kościoła neokatolickiego,“ za co został w roku 1844-ym wyklęty. Wówczas udał się do Wrocławia i wraz z Janem Czerskim rozpoczął propagandę celem utworzenia nowego kościoła. W roku 1848-ym był członkiem parlamentu frankfurckiego, jako demokrata; musiał następnie uciekać do Anglji, zkąd powrócił w roku 1861-ym do Wrocławia i został tamże księdzem nowej gminy „chrześcijańsko-katolickiej.“ Wydał wiele książek i broszur, uzasadniających teorję nowego kościoła.

Siostra p. Wilsona, zięcia prezydenta Rzeczypospolitej francuzkiej, pani Pelouze, powróciła z połtorarocznej podróży po Azyi do zamku swego Chenonceaux i przywiozła ze sobą egzotycznego gościa, w postaci szeika Palmyry, który nader gościnnie przyjmował ją w swojem państwie. Pani Pelouze pomieściła szeika w sypialni króla Franciszka I-go, gdzie pali cały dzień swoje nargilei przygotowuje sobie własnoręcznie kawę na kominku, gra na różnych instrumentach, duma melancholijnie lub jednostajnym głosem opowiada słuchaczom wschodnie bajki. Gdy pogoda sprzyja a powietrze jest ciepłe, przechadza się po ogrodach Medycyuszów lub poluje. Skoro ubije jakie zwierze, każe je piec ze skórą na węglach i tak zjada. Od czasu pobycia posłów weneckich którzy przyjechali do Chenonceaux, aby powitać królową Małgorzatę Valois, nie widziano, jak zapewnia Figaro, nic oryginalszego nad owego egzotycznego władcę.

Stracenie w haremie. Choroba sułtana marokkańskiego pochodzi ztąd, że jedna z oddalisek, którą władca w ostatnich czasach zaniedbywał. zadała mu trucizuy. Teraz donoszą z Mekinez, gdzie sułtan leży. że z jego rozkazu zaduszono ową odaliskę. kobietę nadzwyczajnej urody Nadto trzydzieści jej przyjaciółek, które o spisku wiedziały zostały z haremu cesarskiego wypędzone i rozdarowane oficerom straży pałacowej.

Z łowów.

Rozmowa toczy się o polowaniu i pewien dziki amator opowiada, że lubi tylko polowania niebezpieczne, że te wieczne stada kuropatw, zajęcy i bekasów już go znudziły okrutnie.

— Czego poszukuję — rzecze — to silnych wrażeń.

— A to dobrze, zapraszam pana — odpowiada mu hrabia Zet — ot, onegdaj naprzykład raniłem mego teścia i zabiłem dwa psy.

W restauracyi. Gość: Słuchajno garson, to jajko wylęgnięte! — Garson: Niech pan tak głośno nie mówi bo restaurator gotów panu policzyć za... kurczę.

Podczas pojedynku.

Przeciwnicy stoją naprzeciw siebie z pistoletami w rękach.

Zaczyna się zmierzchać.

— Spieszcie się — woła świadek — zaczyna się ściemniać!

— A więc co?

— A więc moglibyście się trafić przez pomyłkę.

Na ulicy. Pan: „Takaś mała i już żebrzesz, a cóż twój ojciec robi?“ Dziewczynka: „„A pije.““ — Pan: „A matka?“ — Dziewczynka „„A bije.““

W sądzie. Sędzia: Gdzieś się Icku rodził? — Icek: W izbie. — Sędzia: Czy w miasteczku czy na wsi? — Icek: Nie... w stancyi...

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Nowe koleje żelazne. Właściciel kopalni i realności K. Diener i inżynier górniczy Albert Tankr starają się o koncesyą dla wązkotorowej linii lokalnej od stacji Ustrzyki dolne przez Czarnę, Michnowice, Chąszczów. do Lomny, z odnogą z Czarnej do Polany. Przeznaczeniem tej kolei byłoby ułatwienie transportu drzewa opałowego w kopalni nafty w Polance (powiatu Liskiego) i transportu oleju skalnego do najbliższej stacyi kolejowej w Ustrzykach dolnych. — Inżynier wiedeński Maxymilian Pollak ubiega się o koncesyą na budowę kolei lokalnej od stacyi w Słotwinie przez Brzesko, Okocim i Uszew do Wiśnicza.

Koleje. — Zjazd obywateli z Przemyskiego postanowił starać się o budowę kolei doliną Sanu. na Krasiczyn, Olszany, ku jednej ze stacyi kolei Transwersalnej. Wybrano też komitet wykonawczy z księcia Adama Sapiehy, p. Zdzisława Skrzyńskiego, burmistrza dr. A. Dworskiego złożony.

Ogłoszenia urzędowe.

Kraków. Magistrat miasta poszukuje, celem pomieszczenia XIV. szkoły ludowej 5-klasowej żeńskiej, począwszy od 1 listopada 1887 odpowiedniego lokalu w śródmieściu lub w najbliższej śródmieścia okolicy. Oferty przyjmuje naczelnik IV wydziału Magistratu.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych ogłasza konkurs na budowę gmachu administracyjnego dla dyrekcyi ruchu w Krakowie. Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa oglądnąć można w biurze konserwacyi dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Własne telegramy Kurjera

Wiedeń 30 października, Podczas przyjęcia Delegacyj rozmawiał cesarz z p. Jaworskim o pracach Rady państwa, z p. Bobrzyńskim o krakowskim uniwersytecie; dalej rozmawiając z pp. Madejskim, Chrzanowskim, i Czerkawskim, zauważył cesarz że sejm tegoroczny będzie miał wiele do roboty. Z Polaków rozmawiał łaskawie monarcha jeszcze z ks. A. Sapiehą, Czartoryskim i Czaykowskim.

Berlin Cesarz Wilhelm tak zasłabł, że musiał odłożyć audjencyą.

Wiedeń 29 października. W delegacyach wspólnych minister wojny wyłoży, iż »mały kaliber» karabinów droższym jest od wielkiego tylko o dwa złr. na sztuce. Fabrykacya nie ulegnie żadnej zwłoce.

Berlin 30 października. Dzisiejszy »Staatsanzeiger» powiada: Stan przeziębienia u cesarza trwa niezmiennie. Noc spędził chory niespokojnie, wszakże cierpienie nie upoważnia do obaw.

Sofia 29. października. W Warnie uwięziono drugiego spiskowca. Wyznał on, że miał zamiar wykonania zamachu na księcia przy pomocy machiny piekielnej.

Główny redaktor i wydawca:
Kazimierz Bartoszewicz.

Odpowiedzialny Redaktor:
Bolesław Dembowski.

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

ROZKŁAD JAZDY

kolei lokalnej Dembica-Rozwadów-Nadbrzezie

ważny z dniem 30 października 1887.

Dembica — Rozwadów

kilometry	STACYE:		Poc. mięsz. nr. 601 I.II III. kl.
	Zegar buda-peszteński.		
	Kraków	odj.	6 12
	Dembica	przyj.	10.12
	Podwołoczyska	odj.	5.56
	Lwów	„	3.50
	Dembica	przyj.	10.20
			przed poł.
	Dembica (rest.)	odj.	11.27
14	Pustków	„	12.02
17	Dąbie	„	12.22
24	Rzochów	„	12.46
32	Mielec	„	1 23
38	Chorzelów	„	1.41
45	Jaślany	„	2.07
49	Padew	„	2.21
56	Baranów	„	2.47
64	Chmielów	„	3 13
71	Tarnobrzeg (rest.)	„	3.50
76	Sobów	przyj.	4.03
	Sobów	odj.	*{ 4.12
	Nadbrzezie	przyj.	{ 4.33
	Sobów	odj.	4 07
90	Zbydniów	„	4.50
100	Rozwadów (rest.)	przyj.	5.16
			po poł.

*) Tylko w poniedziałek i piątek

Rozwadów — Dembica

kilometry	STACYE:		Poc. mięsz. nr. 602. I.II.III. kl.
	Zegar buda-peszteński.		rano
	Rozwadów (rest.)	odj.	7 25
11	Zbydniów	„	7.58
25	Sobów	przyj.	8.35
	Nadbrzezie	odj.	*{ 8.09
	Sobów	przyj.	{ 8.30
	Sobów	odj.	8.39
29	Tarnobrzeg (rest.)	„	9.09
37	Chmielów	„	9.35
44	Baranów	„	10.02
52	Padew	„	10.23
56	Jaślany	„	10.44
62	Chorzelów	„	11 03
68	Mielec	„	11.35
76	Rzochów	„	12.00
84	Dąbie	„	12.31
87	Pustków	„	12 42
100	Dembica (rest.)	przyj.	1 16
			po poł.
	Dembica	odj.	2.16
	Lwów	przyj.	9 07
	Podwołoczyska	„	6.10
	Dembica	odj.	4.19
	Kraków	przyj.	8 20

*) Tylko w poniedziałek i piątek

Sobów — Nadbrzezie

kilometry	STACYE:		Poc. mięsz. nr. 701 I.II.III. kl.
	Zegar buda-peszteński.		
	Dembica	odj.	11.27
	Sobów	przyj.	4.03
			po poł.
	Sobów:	odj.	4.12
8	Nadbrzezie (rest.)	przyj.	4.33
			po poł.

kursuje każdego poniedziałku i piątku

Nadbrzezie — Sobów

kilometry	STACYE:		Poc. mięsz. nr. 702. I.II.III. kl.
	Zegar buda-peszteński		rano
	Nadbrzezie	odj.	8.09
8	Sobów	przyj.	8.30
			rano
	Sobów	odj.	8 39
	Dembica	przyj.	1 16

kursuje każdego poniedziałku i piątku

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

Papier z fabryki Czerlańskiej.